

## Szkółka



## niedzielnia

*Modl się i pracy, a będziesz szczęśliwym.*

**LESZNO.** W Niedzielę pierwszą po Trzech Królach, dnia 7. Stycznia 1838.

## RELIGIA.

## Żywot Świętęj Weroniki.

W każdym stanie ma człowiek otwartą do nieba drogę, bo nikomu nie zbywa na środkach do osiągnięcia doskonałości chrześcijańskięj, za którą Bóg płaci królestwem niebieskiem; nasze tylko niedbalstwo jest przyczyną, że nie korzystamy z tego. Na dowód tego, niech nam posłuży przykład Świętęj Weroniki. Urodziła się ona we wsi, leżącej niedaleko wielkiego miasta północnych Włoszech, Medyolanu. Ięj rodzice byli ubodzy i tylko z pracy rąk swoich utrzymywali się. Ale, chociaż nie posiadali dóbr doczesnych, posiadali przecie boiaźń pańską, która jest droższa nad wszystko. Otwartość i rzetelność tak umiłowali sobie, że na krok od nięj nie oddalali się; a oszukaństwem tak się brzydzili, że gdy mieli co do sprzedania, to kupującemu najmnieysze skazy odkrywali, aby tylko nie oszukać. Iakże ich przykład wielu Chrześcian, lepięj się od nich mających, zawstydzić i potępić musi! Niedostatek, w którym się znajdowali, nie dozwolił im posłać córki do szkoły, dla tego Święta Weronika

i czytać nieuczyła się. Ale zbawienny przykład rodziców oświecał ięj umysł i kształcił serce. Modlitwy były nayulubieńszą ięj zabawą. Nauk religijnych, które się dzieciom dawać zwykły, słuchała z naywiększą uwagą; a Duch święty oświecał ją w ich poymowaniu; a tak łaską Naywyższego umocowana, zawsze prawie rozpamiętywała sobie główne prawdy naszęj świętęj religii. Lecz to ięj oddanie się życiu pobożnemu, nie odrywało ięj od pracowitości i obowiązków stanu. Odbywała je z niewymowną gorliwością, ściśle zachowując posłuszeństwo, nawet w rzeczach naydrobniejszych, względem swoich rodziców, lub panów, którym służyła. Zawsze cicha i cierpliwa, pełna pokory, tak dalece, że nayniżęj się ceniąc, z całą szczerością cudzēj ulegała woli. W rozmyślaniu prawd religijnych, przy potocznych nawet zatrudnieniach, tak była zatopioną, że nie spostrzegała, co się około nięj działo. Pracując w polu, oddalała się od innych, dla zyskania swobodniejszego biegu myślom swoim i uniknienia roz-targnień, ku osiągnięciu iedyne-go celu, który ją zajmował, Boga. Chociaż tak zamykowała sobie samotność, nie była ponurą, i powracała do towarzyszek swoich z uprzejmością i wypogodzonem czołem.

Widywano ją nie raz zalaną łzami, a nie poymowano przyczyny, bo ta Święta ukrywała troskliwie rozczulenie swoje i powód onego. Nie długo potem uczuła Weronika niepowściągniętą żądzę poświęcenia się życiu klasztornemu; a będąc przekonaną, że ją Bóg do tego powoła, postanowiła wstąpić do zakonu Augustyanek Świętęj Marty w Medyolanie, które bardzo ostrą zachowywały regułę. Ale, na nieszczęście, nie umiała ani czytać, ani pisać. To ją atoli nie odstręczyło od przedsięwzięcia, i aby swego dopiąć, w nocy sama się uczyła czytać i pisać; czego też, po wielu męczotach, dokazała. Razu iednego, gdy mało w swęj postępowała nauce, czém się bardzo martwiła, Najświętsza Panna, do której ona szczególnięj się modliła, obławiwszy się ięj, pocieszyła ją, mówiąc: „Oddal od siebie ten smutek; dośyć ci będzie te trzy nauczyć się litery: „pierwszą iest czystość serca, która „na tém zawisła, aby kochać Boga na „dewszystko, a stworzenia Iego w Nim „i przez Niego; drugą: nie szemrać, „ani unosić się gniewem na nie- „doskonałość bliźnich swych, „ale modlić się Panu za nich; „trzecia: obrać sobie codziennie „chwile do rozpamiętywania mę- „ki Iezusa Chrystusa.“ Nakoniec, po upłynieniu lat trzech próby, została Weronika przyiętą w liczbę zakonnic klasztoru Świętęj Marty. Tam odznaczała się żarliwością i skrupulatnością w ścisłym wykonywaniu przepisów reguły klasztornej. Każdy obowiązek wielkim był w ięj oczach, i z wszelką uległością wypełniała rozkazy swoięj zwierzchności, w tém mocném przekonaniu, że nie iest Bogu milszego, nad posłuszeństwo. — Dopuścił Pan Bóg na nią ciężką

próbę, to iest, ciąglą przez lat trzy niemoc, srodze ją dręczącą; w którym czasie iednak nie ustawała ona w dopełnianiu gorliwém swych obowiązków; a tym, którzy ją zachęcali do odpoczynku, odpowiadała: „zostawcie mnie tak; nie wiele mam siły, nie wiele i czasu; Bogu więc ją poświęcić należy.“ Tak istotnie wszystko w nięj łączyło się z wiarą i ufnością w Boga. Ięj skwapliwość w usługach drugim; gotowość w wypełnianiu tychże usług, choć naylichszych; wstrzeźmiewliwość, posunięta do tego stopnia, że tylko chlebem i wodą się posiłała; niewinność i czystość życia: to wszystko miało za cel iedyny, podobanie się Bogu i zbliżenie się do Niego. Pomimo zaś tylu cnót, nie sądziła się ta Święta Panna być godną łaski i miłości Iego; mówiąc o sobie, mawiała z żalem i skruchą, że tylko iedynie w miłosierdziu Bożém, a nie w zasługach swoich, pokłada nadzieję. W ostatnich mianowicie czasach, bywała ona tak pogrążona w zamyślaniu, że bardzo rzadko milczenie ięj przerwać zdołano, i nigdy prawie ięj powieki z łez nie osychały; a iezeli kiedy słów kilka przemówiła, były one tak czule i poruszające, że i nayzatwardzialsze serce grzesznika niemi poruszone bywało. Umarła Weronika w roku tysięcznym czterechsetnym dziewięćdziesiątym siódmym, mając lat pięćdziesiąt dwa, w godzinę, którą sama przepowiedziała; a ięj świętość potwierdzoną była zaraz przez wiele cudów. Papież, Leo dziesiąty, roztrząsnawszy rzecz należycie, pozwolił zakonnicom Świętęj Marty czcić Weronikę iako Błogosławioną, a Benedykt czternasty, w roku tysięcznym siedmsetnym czterdziestym dziewiątym, polecił ją umieścić w liczbę Świętych.

Świętém i pełném mądrości iest przykazanie, wkładające na nas obowiązek ścisłego wypełniania obowiązków stanu, w którym nas Bóg postawił. Ale to wypełnianie obowiązków naszych powinno się zawsze do Boga ściągać. Ponieważ to nam Bóg nakazał, więc z miłości ku Bogu trzeba to czynić. „Ieżeli wszystkie wasze działania,” mówi Święty Hilary, „z czystej tylko pobudki „wypływają; ieżeli, stósownie do nauki „Apostoła (Pawła świętego, który mówi: chociaż tedy iecie, choć piiecie, choć „co innego czynicie, wszystko ku chwale „bożey czynicie) wszystko do chwały Boga „ściągacie, wtedy życie wasze będzie nieprzerwaną modlitwą i ciągłym rozpa- „niętywaniem woli boskiej, bo się starać będziecie dniem i nocą takową „wypełniać.“ Mylą się zatem ci ludzie i ciężko grzeszą, co, chociaż wypełniają obowiązki swojego stanu, nie odnoszą ich do Boga, a przytém roztrzepane i całkiem światowe prowadzą życie.

## GOSPODARSTWO.

### Użyteczność bzu.

(Z Kalendar. roln. gospod.)

Przodkowie nasi więcéy, aniżeli my, szanowali bez, i słusznie, gdyż krzew ten, z powodu swéy wielkiej użyteczności, a szczególniej pod względem własności leczących, zasługuje na największą uwagę.

Bez rośnie bardzo sporo w każdym zakątku i w najgorszej ziemi, nie wymagając żadnego hodowania. Nasienie

iego szybko dojrzewa. Ma wprawdzie drzeń miękkie i grube, ale z wiekiem ginie on, w miarę grubienia pnia. Drzewo zaś stare, ma moc niemal równą żelazu. Dla tego téż różnicy używają go na biaki do cep, tokarze i stolarze na najdelikatniejsze roboty. Z bzu można robić płoty samorodne; a niemal wszystkie jego części posiadają własność leczącą. W niektórych okolicach iedzą młode wypustki bzu, podobnie iak sałatę; iednakże uważają, iż dopóki się do nich żołądek nie przyzwyczai, sprawiają womity i przeczyszczenie. Kora biała i korzeń, mocne sprawują rozwolnienie żołądka; odwar kory, czyli herbata z niej, w wodnej puchlinie bardzo służy, pędzi bowiem pot i urynę. Liście zielone, na masę utłuczone, przykładane na wodne napuchnienia, lub zapalenia, wkrótce je rozpędzają i leczą. Kwiat gotowany i na papkę urobiony, przykładany na różne bóle, bardzo prędko je uśmierza; ten sam skutek sprawia kwiat suchy, w woreczku zaszyty i na ból przyłożony. A nawet zapewniano mnie, iż pewna osoba wyléczyła sobie sokiem bżowym nogę, już zupełnie zgangrenowaną; i od- tąd z najlepszym skutkiem używała go na podobne przypadki i na wszelkie rany. Iak wiadomo, kwiat bżowy używa się za herbatę; służy on słabemu żołądkowi, oraz przywraca zatrzymane poty, ale nie należy go często używać, gdyż krew zapala. Czarne bżowe jagody, rozmaicie są używane. Robią z nich zupełną wyborną i bardzo zdrową; dodają je do powideł ze śliwek, aby złagodzić nieco ich słodycz i kolor zciemnić. Nakoniec robią z nich powidełka. Są one w wielu chorobach bardzo skuteczne, iako to: w bólu gardła, krwawej biegunce, ściśnieniu w piersiach, w katarach (niezdrowiskach)

i chorobie kamienia; w tych bowiem przypadkach, powtarzam, bez żadnej wątpliwości, powidełka bżowe mogą być użyte, gdyż przywracają obieg soków i lekkie sprawują rozwolnienie żołądka. Iabłka i graszki, przechowywane w kwiecie bżowym, nabywają smaku muszkatelowego. Dojrzałe jagody bżowe farbują przedzę na szaro. Postępuje się tym sposobem: Przedza moczy się poprzednio w wodzie alunowej; poczem kładzie się do rozgotowanych jagód, do których się nieco dodaie grynspanu.

Nasienie bżowe mocno rozwalnia żołądek, tudzież umarza i wypędza robaki; jednakże łatwo można niem przesadzić, dla tego z największą tylko ostrożnością używać go należy.

W Anglii, gdzie bardzo wiele bżu sadzą i wysoko go cenią, gotują młode onegoż pędy w wodzie, i tą zlewają rozsądę kapuścianą i inne rośliny, aby wstrzymać lub oddalić pchły polne, gąsienice i inne owady.

Rozmnożenie tego użytecznego krzewu jest bardzo łatwe. W Lutym odrzynaia się gałązki, około dwóch stóp długie, i sadzą się w ziemię tym sposobem, iżby jedno oczko weszło w ziemię, a drugie po nad ziemią zostało. W drugim roku rośnie on już dosyć buyno, a w trzecim owoc wydaie. Ponieważ tylko jednoroczne pędy wydaia jagody, przeto corocznie około Bożego Narodzenia należy obrzynać stare gałązki. Skoro jagody poczną co raz bardziéj się zmniejszać, należy ściąć całą koronę bżu, aby całkiem nowo puściła.

Ieżeli bez ma służyć za płot samorodny, sadzić go należy, o ile można, od strony południowey.

~~~~~

## ROZMAITOŚCI.

Kiedy naylepiéj żać pszenicę i żyto?

W okolicach Renu i Mozeli już od pięćdziesięciu lat doświadczają gospodarze, że pszenica piękniejszą i lepszą daie mąkę, gdy przed zupełnem dojrzeniem się zżyna, i gdy ziarna ieszcze są miękkie; żyto zaś i inne zboże, przeciwnie lepsze są daleko i w ziarnie i w mące, gdy się je zżyna, kiedy zupełnie dojrzeia.

Środek przeciw owadom zasiewy niszcącym.

Pewien rólник zapewniał, że następujący środek przeciw robakom (owadom) zasiewy niszcącym, ma być skuteczny: Zmieszać w równych częściach na wagę sadła naystarszego, czosnku dobrze utłuczonego, dziegciu i smoły; wszystko razem urobić i tą masą podczas órki, mianowicie wiosennéj i iesiennéj, często smarować dolną część pługa, a nawet i odkładnie; odrażający zapach téj mieszaniny, podobno w części gubi owady, a w części zmusza ie do oddalenia się.

---

**SZKOLKA NIEDZIELNA** wychodzi, co tydzień pół arkusza, za umiarkowaną cenę rocznie złp. 4, półrocznie złp. 2. Wszystkie królewskie urzędy pocztowe i księgarnie przyjmują przedpłatę, i dostawiają Szkółkę co tydzień, bez podwyższenia ceny, Abonentom.

---